

JEZUS CHRYSZTUS – SYN BOŻY

o. Bogusław Nowak svd

1. Najważniejsze pytanie

(J5,36; Mt4,20-22; Mt9,9; Mt24,35)

"Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?" (Mt16,13)

"Za kogo wy mnie uważacie?" (Mt16, 15)

Jezus Chrystus zadawał swoim słuchaczom różne pytania, aby sprowokować ich do refleksji, do uświadomienia sobie i wyrażenia swoich własnych przekonań, jak również po to, aby świadomie opowiedzieli się za lub przeciw temu, co głosił. Jednym z najważniejszych, zadanych przez Niego pytań, było pytanie o to, za kogo ludzie Go uważają. Było ono ważne nie tylko dla ludzi żyjących 2000 lat temu, ale jest także ważne dla ludzi żyjących dzisiaj. Żaden człowiek, który próbuje świadomie i odpowiedzialnie przeżyć swoje życie, nie może, a przynajmniej nie powinien przejść obojętnie wobec tego pytania. Wynika to z faktu, że Jezus Chrystus jest kimś najbardziej wyjątkowym w całej historii ludzkości.

● **Dziewięć Jezusa** (Jn5,36)

O wyjątkowości Jezusa świadczą przede wszystkim Jego czyny: zarówno te, których dokonał osobiście, jak również te, których dokonał poprzez swoich uczniów. W porównaniu z innymi znaczącymi przywódcami religijnymi Jego działalność publiczna była bardzo krótka i trwała tylko trzy lata (Mojżesz działał przez 40 lat; Budda uczył przez 45 lat po oświeceniu; Muhanat (Mahomet) – 20 lat). Jednak wpływ Jezusa na świat (nawet, jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie liczbę chrześcijan, którzy obecnie stanowią 1/3 ludności świata) jest nieporównywalnie większy od wpływu każdego innego człowieka. Nawet ci, którzy nie wierzą w to, że Jezus był posłanym przez Boga Zbawicielem świata, nie mogą zaprzeczyć temu, że Jezus wpłynął i ciągle wpływa na ten świat bardziej, niż jakikolwiek inny człowiek.

● **Nauka Jezusa** (Mt24,35)

Nauka wielu ludzi ciągle się zmienia. Przekonania powszechnie akceptowane przez jedno pokolenie są odrzucane przez następne. Dotyczy to nie tylko teologii, czy też filozofii, ale również uważanych za obiektywne i nieomyłne nauki ścisłe.

Nauka Jezusa nie zmienia się od dwóch tysięcy lat i jest ciągle aktualna. Niezależnie od czasu oraz kultury, wielu ludzi właśnie w tej nauce odnajduje sens i cel życia, jak również energię potrzebną do realizacji tego celu. W oparciu o Jego naukę niezliczone rzesze budowały i ciągle budują swoje życie.

● **Osobowość Jezusa** (Mt4,20-22)

Wyjątkowość Jezusa wynika także z Jego osobistego uroku, o którym świadczą ludzie, którzy bezpośrednio Go spotkali. Patrząc się na to, jak wezwani przez Jezusa ludzie natychmiast porzucali cały dorobek dotychczasowego życia i odpowiadali na Jego wezwanie, możemy się domyślić, że było w Nim coś niezwykle atrakcyjnego, coś, co ludzi ku Niemu pociągało, co fascynowało ich do tego stopnia, że za wierność Jezusowi gotowi byli oddać swoje życie.

Zadziwiający jest fakt, że Jezus odnajduje uczniów, którzy porzucają wszystko i idą za Nim, w każdej epoce, w każdej kulturze, w każdym systemie politycznym, czy też ekonomicznym. Uczniowie Jezusa reprezentują wszystkie statusy społeczne i ekonomiczne.

Nawet ci, którzy nigdy nie poznali Jezusa, mogą w jakimś stopniu poznać Jego wspaniałość poprzez spotkanie ludzi, którzy poprzez życie z Jezusem i dla Jezusa, do pewnego stopnia upodobnili się do Niego.

Kim jest ten Jezus? Skąd bierze się Jego wyjątkowość oraz wspaniałość?

● **Jezus - Syn Człowieczy**

Wielu chrześcijan dopatruje się źródła tej wyjątkowości w fakcie, że Jezus był Wcielonym Bogiem. Jednak ta odpowiedź, chociaż jest prawdziwym wyznaniem wiary, nie wyjaśnia tajemnicy wyjątkowości Jezusa, nie jest zgodna z zawartym w Ewangeliach nauczaniem Jezusa, ani też z wiarą pierwotnego Kościoła. Apostoł Piotr pouczał w domu Korneliusza, że Jezus „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła,” nie dlatego, że był Wcielonym Bogiem, ale dlatego, że „Bóg był z Nim” (Dz 10,38).

Jezus sam często podkreślał (np. Mt8,20; Mt11,19), że jest „synem człowieczym” (wyrażenie to znaczyło; „człowiek z ulicy”, „przeciętny facet”). To był termin na samookreślenie, którego najczęściej używał. Podkreślał przez to prawdziwość swojego człowieczeństwa, swą przynależność do rodzaju ludzkiego, fakt, że był naprawdę jednym z nas.

Jezus wskazywał na swoje życie, jako na przykład do naśladowania (J13,15; J15,12). Także Apostołowie wzywali uczniów do naśladowania Jezusa (np. 1P2,21; 1J3,16; 1Kor11,1). Gdyby Jego sposób życia wynikał z Jego Bóstwa, to nie mógłby być przykładem dla żadnego człowieka. Nikt z nas nie byłby w stanie Go naśladować. Moglibyśmy zawsze wymówić się stwierdzeniem, że Jezus mógł tak żyć, ponieważ był Bogiem, a my nie jesteśmy w stanie, ponieważ jesteśmy tylko ludźmi. Natomiast Jezus poprzez wzywanie nas do naśladowania siebie, uznaje nasze możliwości do takiego postępowania. A co więcej, obiecuje nam, że będziemy w stanie dokonać czynów większych niż On sam (J14,12). Nie byłoby to możliwe, gdyby moc Jezusa wyływała z faktu, że był Wcielonym Bogiem, gdyby dokonywał tych czynów jako Bóg. Zgodnie z pouczeniem św. Pawła (Fil2, 6-8), Jezus nie polegał na swoim bóstwie, ale stał się taki jak my w każdym aspekcie z wyjątkiem grzechu (Hbr4,15).

Sobór Watykański II poucza nas: „Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu.” (Gaudium et spes, 22)

Jeżeli chcemy poznać tajemnicę Jezusa, musimy potraktować Jego człowieczeństwo całkiem poważnie.

2. Rozwój i przemiana Jezusa

Jezus z pewnością był wyjątkowym człowiekiem, a co więcej - stał się człowiekiem doskonałym (Hbr5,8-10). Jednak nie był takim od samego początku. Ewangelista Łukasz (Łk2,40.52), opisując dzieciństwo Jezusa, podkreśla fakt, że Jezus rozwijał się jak każdy inny człowiek. Rozwijała się zarówno Jego mądrość, jak i miłość ku Bogu. Natomiast Mateusz wspomina o nagłej zmianie, jaka dokonała się w życiu Jezusa, zmianie tak widocznej i wielkiej, że nie tylko zaskoczyła mieszkańców Nazaretu, czyli ludzi, którzy znali Jezusa od dziecka, ale była dla nich nie do przyjęcia (Mt13,54-56).

Zgodnie ze zwyczajem żydowskim Jezus już od dwunastego roku życia

w każdy szabat spotykał się wraz z innymi mężczyznami w synagodze i wspólnie z nimi czytał Biblię, komentował ją oraz dzielił się swoimi przemyśleniami. Ze sposobu reakcji ludzi na słowa trzydziestoletniego Jezusa można się domyśleć, że do tej pory niczym szczególnym się nie wyróżniał, że zarówno Jego słowa, jak i czyny były zwyczajne, czyli podobne do tych, jakie przejawiali inni mieszkańcy Nazaretu. Natomiast teraz przemawiał On z wielką mądrością i był w stanie dokonywać cudów. Wszyscy dziwili się temu i zadawali sobie pytanie, skąd ten syn cieśli zdobył tę moc i mądrość. Zmiana dotyczyła nie tylko sposobu przemawiania, ale całego życia. Jezus nie pozostaje w Nazarecie, porzuca swój dom rodzinny, porzuca pracę, którą odziedziczył po Józefie, i idzie w świat jako nauczyciel, który z wielką siłą i autorytetem głosi Radosną Nowinę o Królestwie Bożym. Kiedy nastąpiła ta przemiana? Co było jej przyczyną?

Z łatwością możemy domyśleć się, że przemiana ta dokonała się po chrzcie, który Jezus przyjął od Jana Chrzciciela. Jednak warto zastanowić się nad tym, co się dokonało w tym momencie, co tak bardzo zmieniło Jezusa.

● Chrzest

Gdy tylko Jezus przyjął chrzest, wyszedł z wody i zaczął się modlić. Wtedy otwarło się niebo, Duch Boży stąpił na Niego i Jezus usłyszał słowa Boga: "Tyś jest mój Syn umiłowany. W Tobie mam upodobanie." (Mk1,9-11) Marek Ewangelista opisuje w ten sposób najważniejsze w życiu Jezusa doświadczenie prawdy o tym, że Bóg jest Jego Ojcem, a On sam jest umiłowanym Synem Boga.

To doświadczenie nie dostarczyło Jezusowi nowej wiedzy. Już jako dziecko - podobnie jak inni Żydzi - dobrze wiedział, że Bóg jest Jego Ojcem. Wiedział także, że Bóg Go kocha. Dwunastoletni Jezus, którego Rodzice odnaleźli w Świątyni Jerozolimskiej, zwraca się do rodziców słowami: "Czy nie wiedzieliście, że powinienem przebywać w Domu mego Ojca?" (Łk2,49-51) Czy też według innego tłumaczenia: "Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w sprawach mego Ojca?" Te słowa pozwalają nam poznać, że Jezus w wieku dwunastu lat wiedział o tym, że Bóg jest Jego Ojcem, wiedział, że najwłaściwszą rzeczą jest pozostać w domu Ojca, oraz zająć się Jego sprawami. Jednak pomimo tego, wraca z Rodzicami do domu Józefa i przez następne osiemnaście lat zajmuje się jego sprawami. Jezus nie był jeszcze w stanie żyć zgodnie z tym przekonaniem. Dopiero doświadczenie, które przeżył podczas chrztu, odmienia

to. Jezus porzuca dom i sprawy Józefa, i już do końca życia zajmuje się sprawami Ojca, czyli realizowaniem misji, którą od Niego otrzymał.

Podsumowując możemy powiedzieć, że osobiste doświadczenie miłości Boga oraz własnego synostwa, a właściwie otwartość Jezusa na to doświadczenie, odmieniła całe Jego życie. Bezwarunkowa odpowiedź Jezusa na dar Boga, jakim było to doświadczenie, była otwarciem na dar Ducha Bożego. Właśnie Duch Boży, którego Jezus przyjął w tym momencie, był dla Jezusa źródłem siły oraz mądrości, których do tej pory nie posiadał. Jezus nie działał własną ludzką mocą, ale mocą Bożą. Duch Boży działał w Nim i przez Niego (Mk1,12; Mt12,28; Łk4,1; Łk5,17; Łk8,46; Mk5,30; Łk10,21; Rz8,11).

*

Różne doświadczenia są bardzo ważne dla naszego rozwoju, ale nigdy nie zmieniają człowieka automatycznie. Przemiana człowieka, jak również przemiana rzeczywistości, w której on żyje, zależy przede wszystkim od tego, w jaki sposób oraz w jakim stopniu odpowie on na dane doświadczenie, a właściwie na wezwanie Boga, które zawarte jest w każdym doświadczeniu, nawet w tym, które nie jest wynikiem działania Boga. (Np. podobne doświadczenie choroby, czy też jakiegoś sukcesu, jednego człowieka może uświęcić, natomiast drugiego całkowicie zniszczyć. Rezultat jest uzależniony od reakcji człowieka na swoje doświadczenie.)

Najprawdopodobniej doświadczenie miłości Boga samo w sobie nie było wyjątkowe. Możemy domyśleć się, że podobne doświadczenie przeżyli przywódcy Izraelitów, czy też prorocy. Tak olbrzymia przemiana Jezusa była nie tyle naturalnym skutkiem doświadczenia rzeczywistości miłości Boga, co owocem odpowiedzi na to doświadczenie. W przeciwieństwie do odpowiedzi wielu innych ludzi, odpowiedź Jezusa była pełna, całkowicie zgodna z wolą Boga. Właśnie dlatego Bóg mógł dokonać w Jezusie tak zasadniczej zmiany, mógł napęłnić Go swoim Duchem i od tej pory swobodnie działać przez Niego.

*

Nauce Jezusa dziwili się nie tylko ludzie z Nazaretu, ale wszyscy, którzy słuchali Jego słów. Odczuwali w niej olbrzymią moc, odczuwali autorytet Jezusa. Pomimo tego, że Jezus nie głosił nic nowego, że wszystko, o czym mówił było już wcześniej objawione, zapisane w Pismach i głoszone przez nauczycieli, ludzie słuchający słów Jezusa byli przekonani, że głosi On nową naukę (Mk1,27; Mt7,29).

W przeciwieństwie do innych nauczycieli, Jezus nie mówił o Bogu, jakiego poznał w książkach, o jakim Go pouczono, ale o Bogu, którego znał z osobistego doświadczenia. Co więcej, poprzez przemianę, jaka dokonała się w Jego życiu, Jezus żył w rzeczywistości, o której pouczał, objawiał ją nie tylko swoimi słowami, ale także całym swoim życiem.

Sposób, w jaki Jezus doświadczał rzeczywistości pięknie opisują Jego własne słowa. W prawdzie Jezus kieruje te słowa do innych ludzi, to jednak wiernie wyrażają Jego własne życie, Jego relację z Bogiem Ojcem.

„Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyttnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? A o odzienie czemu się zbyttnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbyttnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo (Boga) i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.” Mt 6:25-33

Doświadczona przez Jezusa prawda o tym, że jest Umiłowanym Synem Boga, zajmuje centralne miejsce w życiu Jezusa. Można to dostrzec we wszystkich ważniejszych wydarzeniach, które opisują Ewangelie.

● **Kuszenie** (Łk4:1-13)

Kiedy na pustyni Szatan kuśił Jezusa, pozornie nie próbował nakłonić Go do zrobienia niczego złego. Jednak w rzeczywistości chciał sprowokować Jezusa do uczynienia czegoś najgorszego, a mianowicie do zwątpienia w prawdziwość doświadczenia, które odmieniło Jego życie. Zwątpienie to byłoby zamknięciem się na działanie Ducha Bożego. Zaczynając swe kuszenie słowami: „Jeżeli jesteś

Synem Bożym...”, Szatan próbuje sprowokować Jezusa to udzielenia Mu dowodów, a właściwie do zdobycia dla siebie samego dowodów bycia Umiłowanym Synem Boga. Szatan wydaje się mówić: "Jeśli naprawdę chcesz ogłosić światu, że jesteś Synem Boga, to może mądrzej byłoby najpierw to sprawdzić, uzyskać jakieś potwierdzenie prawdziwości tego przekonania. Jednorazowe doświadczenie nie wystarcza. Może było to tylko złudzenie? Postaraj się o jakiś konkretny znak, dowód."

Domaganie się dowodów prawdziwości swojego doświadczenia, czyli prawdziwości swojego synostwa oraz miłości Boga, ukazywałoby Jego zwątpienie w prawdziwość objawionej prawdy, zniszczyłoby więź ufności, która łączyła Jezusa z Bogiem Ojcem. Dlatego też, Jezus nie żąda od Boga dowodów swego synostwa, ale decyduje się oprzeć swoje życie oraz swoją działalność na wierze. Wyraża w ten sposób swoją ufność ku Bogu i jeszcze mocniej zacieśnia swoją z Nim więź.

● **Prześladowania**

Jezus nie tylko był kuszony, aby zwątpić w to, że jest Synem Boga, ale także był prześladowany z tego powodu (J5,17-20). Za to przekonanie także cierpiał, a ostatecznie oddał życie (Mt26,63-66; Mt27,39-43).

● **Wiara Chrześcijan**

Wiara w to, że Jezus jest Synem Boga, od samego początku zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i wyróżniała ich od innych Żydów oraz wyznawców innych religii (Mt27,54; Mk1,1). Za tą prawdę, niezliczona rzesza chrześcijan oddała swoje życie.

3. Misja Jezusa

Jezus nie tylko był rozpalony prawdą o swoim Ojcu i płonął nią do końca swojego życia, ale także pragnął, aby inni ludzie doświadczyli tej prawdy, podobnie jak On zapłonęli miłością Boga Ojca i zgodnie z Jego wolą zjednoczyli się w tej miłości. Było to największym pragnieniem Jezusa, jak również celem Jego działalności. „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jak pragnę, aby on zapłonął.” (Łk12,49)

Rzeczywistość, którą Jezus doświadczył podczas chrztu, rzeczywistość, w której żył i którą ukazywał, a właściwie otwierał przed nami, nazywał Królestwem Bożym. "Czas się wypełnił. Przybliżyło się Królestwo Boga. Nawróćcie się i uwierzcie w tę Radosną Wieść." (Mk1,15)

Królestwo Boże przybliżyło się do nas w osobie Jezusa Chrystusa. Jezus nie tylko poucza nas o tej rzeczywistości, ale daje nam możliwość doświadczenia jej oraz życia w tej rzeczywistości. Spotkanie z Jezusem jest doświadczeniem tej rzeczywistości, przyjęcie Jezusa jest jej przyjęciem, życie z Jezusem jest życiem w tej rzeczywistości (J12:45-46; J3,16-17). Najprawdopodobniej właśnie dlatego, że Jezus umożliwia każdemu człowiekowi nawiązanie serdecznej więzi z Bogiem, a co więcej umożliwia zjednoczenie się z Bogiem, czyli realizację największej ludzkiej możliwości, pociąga On ku sobie i fascynuje tak wielu ludzi.

Możliwość doświadczenia i przyjęcia Królestwa Bożego jest istotą Dobrej Nowiny. Miłość Boża, Boży Duch jest właśnie tym płomieniem, który Jezus tak bardzo chciał rzucić, aby wszyscy nim zapłoneli. Zrealizowane w pełni Królestwo Boże, czyli moment, kiedy wszyscy ludzie będą żyć w rzeczywistości Bożej Miłości, w rzeczywistości dzieciństwa Bożego, jest wielką wizją Jezusa, za którą nie tylko cierpiał, ale także oddał swoje życie. Wizja ta jest centralnym tematem nauczania Jezusa. Królestwo Boże jest Jego największą troską (J3,16-17).

Królestwo Boże to nie tylko wizja zbawienia człowieka. Jest to wizja zbawienia całego świata. Polega ono na transformacji tego świata, na doprowadzeniu do doskonałości dzieła stworzenia (Rm8,18-22; Iz11,6-9). Zgodnie z tą wizją, zbawienie nie polega na wyrwaniu z ziemi poszczególnego człowieka i wzięcie go do nieba, lecz na odnowieniu wszelkich relacji: człowiek - Bóg, człowiek - człowiek, człowiek - stworzenie. Polega na harmonii i jedności, na wzór Trójcy świętej (Ap11,15; Ap21,3-5).

**Jezus wzywa nas do przyjęcia tej wizji,
do dzielenia się nią z innymi ludźmi oraz do jej realizowania.**